

№ 205.

Kalendarzyk tygodniowy.

Czwart. Św. Mikołaja W.  
Piąt. Św. Prota i Jacka.  
Sob. Św. Gwidona W.  
Niedz. Imienia N. M. P.  
Pon. Podwyż. Krzyża św.  
Wtor. Św. Nikodema K.  
Środa. Św. Eufemii P.

Wschód: godz. 5 m. 26.  
Zachód: godz. 6 m. 27.  
Dł. dnia g. 13 m. 01.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie 5 " —  
Kwartalnie " " 50  
Miesięcznie " " 85

Redakcyja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 592.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 28 sierpnia (10 września) 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu u p. Ikierta; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego zostały zatwierdzone przez Ministerium Spraw Wewnętrznych

**Kursy muzyczne**  
Specjalnej gry fortepianowej  
**Maryi Bojanowskiej**  
przy ulicy Skwerowej № 20,

z prawem wydawania osobom, kończącym je, świadectw nauczycielskich. Wykłady będą prowadzili: prof. Rudolf Strobl, Marya Bojanowska i dyr. 1291-3-1 „Lutni“ Alojzy Dworzaczek.

Zapis uczniów i uczenie codziennie. Lekcje rozpoczynają się d. 11 b. m. Bliższe szczegóły będą ogłoszone później.

Restauracya 1670—r—0

**W. ŚWIDWIŃSKIEGO**

Księży Młyn, Przędzalniana № 64,

Poleca wyborową kuchnię. Salę balową na wszelkie zebrania oddaje bezpłatnie.

Dwa bilardy. Kręgielnia.

W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godz. 4 popołudniu. Wejście bezpłatne.

puszczenia rosyjskiego bydła rogatego do Niemiec, z obawy przed zawleczeniem zarazy. Przeciwnie, dowóz rosyjskiego bydła rogatego do Niemiec winien być dozwolony, lecz wzamian za ustępstwa, poczynione przez Rosyę na rzecz wytworów przemysłu niemieckiego. Niektóre bowiem dla rosyjskie w nowej taryfie celnej są tak wysokie, że nawet po zniesieniu ich o 20%, równają się jeszcze zakazowi wprowadzenia do Rosyi, obłożonych przez nie wytworów przemysłu niemieckiego.

— W austriackiej komisji „Centralstelle zur Wobnung landwirtschaftlicher Interessen“ zapadła jednogłówna rezolucya, w której żądanie Węgier o obłożenie dodatkowem cłem cukru austriackiego uznano za naruszenie najżywoźniejszych interesów austriackiego cukrownictwa. Komisya żąda przytem jaknajrychlejszego zwołania austriackiej rady państwa i przygotowania projektu autonomicznej taryfy celnej, niezbędnej wobec nieuniknionego rozdziału celnego Węgier od Austrii.

Zarówno z obrad, które poprzedziły powyższą rezolucyę jako też z obrad wiedeńskiej rady miejskiej w przedmiocie rozdzielienia armii i przedłużenia terminu służby wojskowej, dla żołnierzy, kończących w bieżącym roku służbę, wypływa, że wszystkie partie niemieckie potępiają «przechodzące wszelką miarę» żądania węgry. Domaganie się oddzielenia od Węgier staje się coraz silniejszym wśród Niemców austriackich. Większość uważa je za nieuniknione i pragnie aby Austria sama oznaczyła termin rozdziału.

W niemieckich zaś sferach politycznych Wiednia od paru miesięcy utworzyła się grupa centralistów, do której należą baron Chlumetzky, książę Windschgraetz; prezes izby panów stary Józef Unger, słowem ludzie pragnący wszechwładztwa Niemców w krajach Przedlitawii.

Dziennik tej grupy „Neues Wiener Tageblatt“ poświęcił specjalny artykuł narodowo-wojskowym żądaniom Węgier, w którym dowodzi, że zadość uczynienie tym żądaniom jest bardzo trudne.

Autor tego artykułu pisze, że cesarz Franciszek Józef zadość uczynić może takim tylko żądaniem węgry, które nie sprzeciwiają się zasadom ustaw z roku 1867, i które nie pociągają za sobą konieczności przeprowadzenia i w drugiej połowie monarchii austro-węgierskiej takiej samej akcji prawodawczej.

Dzięki swym prawom naczelnego wodza monarcha może zaspokoić takie tylko żądania narodowe węgierskie, które nie naruszają jednolitości armii i nie wzbudzą wśród narodowości Przedlitawii dążeń i wymagań podobnych do madziarskich. Przesilenie musi być zlokalizowane na same tylko Węgry. Król Węgier takie tylko żądania madziarskie może uznać za słuszne, które wchodzą w zakres administracyi wojskowej i mogą być wykonane na rozkaz monarchy z pominięciem parlamentu.

Z wynurzeń tych „Neues Wiener Tagblattu“ wynika, że centralistom austriackim nie chodzi bynajmniej o jednolitość armii ale wyłącznie i jedynie o przetrzymanie niemieczyny, o podtrzy-

## KURSY MUZYCZNE

ulica Zawadzka №. 1, dom Scheiblera

Zapisy odbywają się codziennie od 11 do 1 rano i od 4 do 6 pop. Wykładane będą następujące przedmioty: gra fortepianowa, skrzypce, wiolonczela, organy, śpiew zbiorowy, teoria muzyki. Nauka instrumentacji symfonicznej, nauka wyższej kompozycyi. Kończącym wydają się podług § 14 ust. kurs. muz., patenty i świadectwa nauczycielskie. Lekcje rozpoczynają się 1/14 września i odbywają się będą w godz. rannych, popołudniowych i wieczornych. Opłata roczna rb. 80, w półrocznych ratach, płatnych z góry. Teoria kompozycyi 40 rb. rocznie. Szkoła będzie prowadzona pod ogólnym kierunkiem dyrektora **Antoniego Grudzińskiego**, klasy fortepianu pod kierunkiem prof. konserwatorium Warszawskiego p. **Antoniego Sygietyńskiego**, skrzypce prof. **Jan Pillarz** uczeń pr. Joachima. 1292—1—1

SZKOŁA TAŃCÓW

St. Zaborskiego

(Piotrkowska 45 II piętro)

przyjmuje zapisy na kursy, które się rozpoczną w połowie września. 1276—3—1

Telegram „Wileńskiego Wiestnika“.

**Białowieża, 8 września.** Dnia 7-go września, o godzinie 12-cj w południe, przybyli Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Najdostojniejszymi Dziećmi i powitani byli w pawilonie głównym przez Głównego naczelnika Kraju północno-zachodniego, naczelnika głównego zarządu domenów, naczelnika gub. grodzieńskiej, gubernialnego marszałka szlachty i przez przedstawicieli innych zarządów. Pawilon kolejowy był wspaniale udekorowany. Ich Cesarskie Mości w pawilonie miłościwie przyjęli dary od włościan miejscowych, oraz szkół ludowych, męskiej i żeńskiej. Przy głośnych okrzykach „hura“ i dzwonach świątyni miejscowej, Ich Cesarskie Mości raczyli udać się do pałacu, poczem uczniowie i nauczyciele szkół ludowych i liczna publiczność z inteligencyi miej-

scowej oraz ludu wysłuchała w cerkwi białowiejskiej modlitwy dziękczynnej za pomyślnie przybycie Ich Cesarskich Mości.

### Przegląd polityczny.

Łódź, 10 września.

Z racyi zakończonych niedawno w Petersburgu rokowań w przedmiocie nowego traktatu handlowego między Rosyą a Niemcami, «Frankfurter Zeitung» pisze, że chociaż rokowania te mają li tylko charakter prac przygotowawczych, nie obowiązujących umawiających się stron, to wszelako uprawniają one do wniosków, stwierdzających niepodatność delegatów niemieckich do poczynienia ustępstw, któreby nareszcie zawarcie nowego traktatu handlowego z Rosyą umożliwiły. Gazeta ta wszelako w końcu swoich wywodów dochodzi do przekonania, że jakkolwiek delegaci niemieccy stali twardo przy swoim, to jednakże nie wypływa ząd, by traktat handlowy pomiędzy Niemcami a Rosyą nie mógł być zawarty na podstawie wzajemnych ustępstw.

Być może—dowodzi dalej «Frankfurter-Zeitung», że w nowym parlamencie znajdzie się większość, złożona z zachowawców i klerykałów, przeciwna obniżeniu taryfy celnej do wymagań, stawianych przez Rosyę. Lecz pokonanie tej większości przy nowym składzie parlamentu niemieckiego, nie jest znów niemożliwym. Nie wytrzymują też krytyki i motywy, wzbraniające do-

manie instytucji niemieckiej i niemieckiej, jaką dotychczas jest armia austro-węgierska.

Z obawy też, aby za przykładem madziarów nie poszły i inne narodowości monarchii, centraliści radziby nie dopuścić sprawy o rozdzieleniu armii wspólnej pod obrady parlamentu austriackiego. Nawołują więc madziarów, by poprzestali na takich tylko ustępstwach, które udzielić im może monarcha bez odwoływania się do parlamentu węgierskiego i austriackiego.

Widmo federalizmu ludów austriackich, przybierające coraz to wyraźniejsze kształty, spędza sen z powiek centralistom niemieckim. Z widmem tem atoli liczą się już madziarzy i pracują nietylko dla samych siebie. Zrozumieli już dobrze, dokąd zaprowadzić ich może sojusz z Niemcami i schlebienie Niemcom i otrząsnęli się w porę.

Ludwik Kossuth, przyjmując jednego z dziennikarzy wiedeńskich, oświadczył wyraźnie i bez ogródek, że federalizacja Austrii jest nieuchronną jako jedyny sposób do zapewnienia zgodnego między sobą pożycia różnoplemiennych ludów monarchii Habsburgów i jako jedyny środek, mogący utrwalić potęgę Austrii i zapewnić prawidłowy jej rozwój.

S. J.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

*Jutro.*

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Iścislawa.

TEATR WIELKI. „Halka“, opera Montuski. Występ p. Józefa Kurtzówny, oraz pp. Tadeusza Leliwy, Szymańskiego i Jeromina. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIE ogólne członków łódzkiego chrześc. tow. dobroczynności w sali tow. kredytowego. Początek o g. 7 wieczorem.

## KRONIKA.

*Ogólna.*

**Z kolei kaliskiej.** Specjalna komisja ministerium komunikacji przeznaczyła z kapitału budowlanego 2,669,826 rub. na roboty potrzebne do połączenia kolei kaliskiej z kolejami pruskimi oraz na ostateczne uregulowanie rachunków na grunty wywłaszczone przez kolej. Na budowie oszczędzono około półmilionu rubli, ogólny bowiem koszt budowy wynosi 19 i pół milionów rubli.

**Minutowe.** Zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, by uniknąć opóźniania się pociągów, wprowadził na swej drodze dodatkowe wynagrodzenie maszynistów za wyrobienie opóźnionego czasu. Nowa ta dodatkowa płaca daje te rezultaty, że pociągi, szczególnie osobowe, przybywają na stacje krańcowe w czasie właściwym, pomimo różnych przeszkód, napotykanich po drodze, tem więcej, że w razie opóźnienia pociągu z winy maszynisty, ten ostatni płaci karę w tym samym stosunku. Możeby dobrze było, aby zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej na swej drodze zaprowadził wynagrodzenie, obliczane maszyniście za każdą minutę szybszej jazdy.

**Statystyka teatralna.** Gubernatorzy otrzymali od głównego zarządu dla spraw prasowych okólnik zawiadamiający, że o towarzystwach teatralnych, przybyłych do miasta, powinno być złożone sprawozdanie, w którym ma być powiedziane w czym gmachu odbywają się widowiska, jak liczny był skład trupy, kto był jej kierownikiem, dodana ma być wreszcie ocena artystyczna drużyny.

*Miejscowa.*

**Komitet ratunkowy.** Podana w numerze wczorajszym, w rubryce «z ostatniej chwili», wiadomość o zorganizowaniu komitetu z obywateli i wybitniejszych mieszkańców powiatu łódzkiego, w celu uiesienia doraźnej pomocy materialnej, dotkniętym klęską powodzi w powiecie łódzkim, uzupełniamy następującymi szczegółami:

Dla ułatwienia działalności zbierania ofiar, uchwalono cały powiat łódzki podzielić na 12 okręgów, albo rewirów; każdy z tych rewirów

obejmować ma kilka gmin. W każdym rewirze funkcjonować będzie oddzielny komitet. Członkowie komitetów zgromadzone z ofiar pieniądze składać będzie na ręce skarbnika, który wnosić ma wszelkie sumy do łódzkiej kasy powiatowej, jako depozyt komitetu ratunkowego powiatowego. Podzielony na 12 rewirów powiat łódzki przedstawiać się będzie w sposób następujący:

Pierwszy rewir obejmować ma gminę Radogoszcz. Do komitetu w tym rewirze wybrano pp. Juliusza Eckerta, Ludwika Kajserbrechta, ks. proboszcza Franciszka Szamotę, Bolesława Knichowieckiego i rabina Ch. Majzla.

Drugi rewir obejmować będzie gminy: Łagiewniki, Dzierżążnę i Lućmierz. Do komitetu powołano pp. Ksawerego Pniewskiego, Stanisława Kędzińskiego, Franciszka Jędrzejewskiego i ks. Bronisława Sienickiego.

Trzeci rewir obejmować ma miasto Zgierz. Do komitetu wybrano ks. prałata Romana Rembielińskiego, Aleksandra Ikierta, pastora Ernesta Bursche, Markusa Marguliesa, Teofila Maxa, Szlamę Syrkisa i rabina L. Kohna.

Czwarty rewir obejmować będzie gminy: Nakielnica, Beldów i Rąbień. Komitet wybrany składają pp. ks. Roman Jędrkiewicz, Michał Leski i Stanisław Gałęcki.

Piąty rewir obejmować będzie gminy: Puczniew i Babice. Do komitetu powołano pp. Leona Wernera, ks. Władysława Laskowskiego i Jana Kostaneckiego.

Szesty rewir obejmuje gminę Chojny. Do komitetu weszli pp. ks. Walenty Laudowicz, Ernest Leonhardt, Chrystyan Krauze, Juliusz Kunitzer, Leopold Lorentz, Józef Lissner i Józef Meyzner.

Siódmy rewir obejmuje gminę Brus. Do komitetu wybrano: ks. Karola Szmidla, proboszcza parafii Św. Krzyża, oraz pp. Karola Koeniga, Ottona Krauzego, Ignacego Poznańskiego, Aloizego Ballego i Edmunda Boehmego.

Ósmy rewir obejmuje gminy: Żeromin, Czarnocin i Górki. Do komitetu powołano: ks. Wojciecha Charubę oraz pp. Antoniego Zagrzejewskiego, ks. Józefa Januszewskiego, dra Stanisława Skalskiego, Czesława Westerskiego, Karola Endego, Adolfa Sztrengego, Karola Jopkiewicza i Henryka Birnbauma.

Dziewiąty rewir obejmować ma gminy: Wiskitno, Gospodarz i Brojce. Komitet składać będą pp. Alfons Weicht, Władysław Żychliński, Otto Gehlig, Adolf Sztemel, ks. Paweł Załuska i Leon Rapaport.

Dziesiąty rewir obejmować będzie gminę Rzew. Do komitetu wybrano pp. dra Jana Bożuchowskiego, ks. Bronisława Cithurusa, pastora Józefa Rosenberga, Emila Eiserta, Bolesława Piotrowskiego i Juliana Hoffmana.

Jedenasty rewir obejmuje gminę Brużyna. Komitet wybrany stanowią pp. pastor Edmund Holtz, ks. proboszcz Paweł Nowacki, Adolf Grajlich, Rudolf Schultz, dr. Czesław Honowski, Alfons Schwab i rabin Elias Fajner.

Dwunasty rewir obejmuje gminę Nowosolna. Do komitetu wybrano pp. ks. Ignacego Nowickiego, Władysława Gehlicha, pastora Wedla i Stanisława Wojciechowskiego.

Po ukonstytuowaniu się w ten sposób oddzielnych komitetów, które działać będą w pomienionych rewirach, przystąpiono do wyboru kasyera. Na wniosek naczelnika powiatu, zgodzono się na wybór na kasyera jego pomocnika p. Władysława Uniszewskiego. Jako delegat na zapowiedziane w dniu 19 b. m. posiedzenie gubernialnego komitetu ratunkowego w Piotrkowie powołano p. Michała Leskiego, który zda sprawę z wyników wczorajszego zebrania i udzieli informacji co do planów działalności oddzielnych komitetów.

Uchwalono zaprowadzić specjalne ksiąteczki sznurowe, do których członkowie poszczególnych komitetów wciągać będą wszelkie wpływy, pochodzące z ofiar; kasyer kwitować będzie z otrzymania każdej sumy od komitetów.

**Stow. spożywcze „Ziarno.“** Wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 99, odbyło się, pod przewodnictwem prezesa p. Bronisława Chądzyńskiego, posiedzenie rady i zarządu stowarzyszenia spożywczego „Ziarno“, na którym załatwiono sprawy następujące: 1) rozpatrywano odezwę warszawskiego oddziału tow. popierania rosyjskiego przemysłu i handlu, w której wyrażono prośbę o wzięcie udziału w pracach powołanej komisji specjalnej do wszechstronnego zbadania działalności

towarzystw współdzielnych już istniejących, lub mających się utworzyć w przyszłości. Do podjęcia tej pracy skłoniła oddział tow. przemysłu i handlu ta okoliczność, iż powstawanie w kraju coraz większej liczby towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych oraz zwiększający się ruch kooperacyjny najwymowniej świadczą o wielkiem znaczeniu tego rodzaju instytucji dla szerokich kół ludności.

Najbliższe zadania komisji polegać będą na: 1) redagowaniu ustaw i udzielaniu wszelkiego rodzaju informacji, dotyczących zakładania nowych stowarzyszeń; 2) zbieraniu danych statystycznych o działalności towarzystw; 3) dążeniu do możliwie największego ujednostajnienia rachunkowości odpowiednio do różnego rodzaju operacji finansowych, jak również ustaleniu formy dla sprawozdań i towarzystw; 4) wyjaśnienie wszelkich, bez wyjątku, kwestyj prawnych i wątpliwości, napotykanych przy interpretowaniu oraz stosowaniu ustaw obowiązujących; 5) udzielaniu wskazówek co do zaprowadzania nowych działów czynności, dozwolonych przez ustawy, a dotychczas nie wyzyskanych.

Pożądanem jest, ażeby w pracach komisji udział wzięli nietylko przedstawiciele wszystkich towarzystw współdzielnych ale także i inne osoby interesujące się sprawami kooperacyjnymi.

Zarząd, po rozpatrzeniu powyższej odezwy, postanowił przyjąć udział w pracach zaprojektowanej komisji i w tym celu uchwalil wydelegować na posiedzenie, które odbędzie się w jesieni prezesa p. Bronisława Chądzyńskiego. Niezależnie od tego na skutek prośby Oddziału tow. popierania przemysłu i handlu, zarząd postanowił wysłać do Warszawy:

1) ustawę stowarzyszenia oraz sprawozdania za rok ubiegły i poprzednie;

2) oddzielną notatkę, streszczającą w sposób jasny i wyczerpujący wszystkie teraźniejsze potrzeby towarzystwa, jego dezyderaty, projekty, braki, szczególniejsze warunki i działalność, oraz wszystkie te kwestye, wypływające ze stosunków towarzystwa, prawnych, podatkowych, finansowych, administracyjnych i t. d., których rozpatrzeniem komisja mogłaby się zająć.

W jesieni roku bieżącego zarząd warszawskiego oddziału przemysłu i handlu zwołuje pierwsze posiedzenie członków komisji w Warszawie, celem wybrania prezydium, ukonstytuowania się i ułożenia szczegółowego planu działalności, oraz rozpoznania poszczególnych wniosków oddzielnych członków.

2) Wobec tego, że wielu członków, którzy wnieśli 2 do 3 rubli, nie uzupełnili dotychczas swoich udziałów do wysokości 10 rubli, postanowiono, w myśl § 23 ustawy, odwołać się do tych stowarzyszonych o szybkie uzupełnienie udziałów, gdyż w tym tylko razie będą mogli korzystać z zysków, ewentualnie dywidendy, jeśli okażą się przy rocznem zamknięciu rachunków.

Uzupełnienie udziałów członkowskich będzie miało również znaczenie dla interesów stowarzyszenia, gdyż tym sposobem powiększy się kapitał obrotowy instytucji. Powołując się na tenże sam § 23 ustawy, zgromadzeni postanowili raz jeszcze przypomnieć członkom, których kredyt udzielony (do wysokości  $\frac{3}{4}$  wkładów) wyczerpał się zupełnie, aby do 1 stycznia r. p. uzupełnili swoje wkłady, gdyż w przeciwnym razie zostaną wykreśleni ze stowarzyszenia.

3) Postanowiono upoważnić członka rady p. Leona Mrozińskiego do stałego sprawdzania rachunków i wogóle zajmowania się sprawami handlowymi instytucji.

4) Ponieważ przeniesiony na ul. Długiej sklep I-ej filii z jednego do drugiego domu nie jest widoczny, na co narzekają stowarzyszeni, i nie mogą często od razu do niego trafić, przeto uchwalono po obu stronach drzwi sklepu umieścić jasne i widoczne szyldy.

5) Uchwalono przyjąć do pierwszej filii jednego praktykanta.

6) Postanowiono zaopatrzyć sklep stowarzyszenia we wszystkie artykuły, jakich obecnie okazuje się brak, jak również sprowadzić zapas kartofli, które sprzedawane będą członkom po cenach możliwie przystępnych.

**Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów.** W swoim czasie przedstawiono do zatwierdzenia władzy wybranych z pośród zarządu

niedawno utworzonego towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły przemysłowo-rękodzielniczej w Łodzi, na prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza. Otóż dowiadujemy się, że p. gubernator piotrkowski zatwierdził na tych urządzeniach pp.: dyrektora szkoły p. Siwołobowa, jako prezesa, K. Tymienieckiego, jako wiceprezesa, dr. J. Wieliczko, jako skarbnika i nauczyciel szkoły Kariszniw, jako sekretarza.

**Ćwiczenia straży** W niedzielę d. 13 września r. b. o godzinie 6 i pół rano ćwiczenie IV oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału. W poniedziałek d. 14 września r. b. o godz. 6 i pół wieczorem ćwiczenie III oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

**Zabawa taneczna** woźnych m. Łodzi odbędzie się dnia 13 września w sali szwajcarskiej, przy ul. Zachodniej nr. 61, o godz. 2 po południu. Wejście na salę dla członków i zaproszonych gości kosztuje 1 rb.

**Straszny wypadek.** W dniu wczorajszym w mieście naszym zaszedł straszny wypadek, który z powodu swej zagadkowości tem większe wywiera wrażenie. Państwo Haraszkiwiczowie, mieszkający przy ulicy Średniej nr. 20, po powrocie p. H. ze składu aptecznego Chałdzyńskiego, gdzie pracował jako prowizor, spożyli razem kolację, na którą podano kiełbaski parowe, kupione w pobliskiej wędliniarni Klinkiera. Bezpośrednio po kolacji oboje małżonkowie ciężko zaniemogli, tak, że musiano wezwać Pogotowie ratunkowe. W kilka godzin Haraszkiwicz zmarł, zaś żona jego ciężko chora walczy ze śmiercią. Lekarz stwierdził zatrucie organizmu. Władze policyjne zajęły się zbadaniem tego zagadkowego wypadku. Dni nastąpi sekcya zwłok Haraszkiwicza.

**Utrata przytomności.** Na ul. Długiej nr. 160, Minekel Gotlieb, właściciel domu, położonego przy tejże ulicy, wyszedłszy z mieszkania, nagle stracił przytomność i upadł na bruk. Lekarz Pogotowia udzielił choremu doraźnej pomocy, poczem odprowadzono go do domu.

**Nagle zasłabnięcie.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 278, Stefan Michałowski, lat 27, robotnik fabryczny, mieszkający w Dąbrówce, nagle zasłabł. Pomocy udzieliło Pogotowie.

**Rana głowy.** Syn kupca, 6-letni Gerszon Wygodzki, na podwórzu, położonym przy ul. Wschodniej nr. 33, wszedł na stos pak, z którymi razem spadł na bruk, rozcinając sobie boleśnie głowę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i pozostawił poszkodowanego na miejscu pod opieką rodziców.

**Wypadek.** Na ul. Nowej nr. 38, przy rodzinie robotniczej mieszkała Berta Krygel, lat 29, b. robotnica fabryczna, która w ostatnich czasach pozostawała bez zajęcia i pozbawiona była środków do życia. Wczoraj B. K. przez pomyłkę napiła się esencji octowej. Spółlokatorzy zawezwali Pogotowie. Lekarz udzielił chorej doraźnej pomocy, poczem odwiózł ją na dalszą kurację do szpitala Czerwonego Krzyża. Stan zdrowia K. jest bardzo groźny.

**Złamanie szczęki.** Wczoraj na ul. Skwerowej nr. 6, Aleksander Olszer, lat 6, syn kupca, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie dolną szczękę. Lekarz Pogotowia udzielił chłopcu pomocy i pozostawił go pod opieką rodziców.

**Stan gorączkowy.** Przy zbiegu ulic: Rozwadowskiej i Wólcząskiej spostrzeżono kobietę, leżącą na chodniku: była nią Maryanna Wawer, lat 29, robotnica fabryczna, pozostająca bez zajęcia i mieszkania, w stanie gorączkowym. Lekarz Pogotowia udzielił chorej pomocy, poczem odesłał ją dorożką do szpitala św. Aleksandra.

**Obłąd.** Dzisiejszej nocy robotnik, pracujący przy mularzach, zamieszkały przy ul. Składowej, nazwiskiem Tadeusz Smiałek, przybyły z lubelskiego, nagle dostał obłąd. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

**Napad.** Na malarza pokojowego Izaaka Rogozińskiego, lat 49, mieszkającego przy ul. Zachodniej nr. 20, w mieszkaniu napadnięto i pobito, wskutek czego R. otrzymał rany, zadane kijem. Lekarz Pogotowia rany opatrzył i poszkodowanego pozostawił na miejscu.

**Kurcz żołądka.** Wczoraj wieczorem A. Taras nagle zachorował na kurcz żołądka. Lekarz Pogotowia udzielił mu odpowiedniej pomocy.

#### Z sąsiedztwa.

**Ślady mordercy.** Zdaje się, że morderca Tomaszewskiego niebawem zostanie wykryty. Policja mińska zebrała bowiem w tym kierunku bardzo ważne szczegóły.

W poniedziałkowym numerze zaznaczyliśmy już, że tajemniczy ów kosz został oddany w Mińsku dwóm tragarzom. Jeden z tych tragarzów, Łucki, opowiada, że dnia 31 b. m. na dworcu kolei moskiewsko-brzeskiej w południe, na chwilę przed odejściem pociągu kuryerskiego,

zajechał elegancki powóz, z którego wysiadł wykwintnie ubrany młody człowiek. Młodzieniec w ubraniu szaraczkowym zawołał tragarzów, którym polecił wysłanie kosza do Moskwy. Kosz był bardzo ciężki. Sznurek którym był przewiązany, zsunął się z pakunku. Tragarz Łucki zaniósł kosz do poczekalni klasy III, postawił na podłodze i w obecności «bogatego pana» związał sznurki mocniej. Właściciel kosza towarzyszył tragarzowi do miejsca, gdzie przyjmują bagażę, dał Łuckiemu dziesięć rubli, z których resztę kazał sobie przynieść do bufetu. Łucki szybko wyekspedował pakunek, resztę z dziesięciu rubli odniósł do bufetu, otrzymał 60 kop, poczem stanął przed dworcem. Za chwilę z bufetu wyszedł ów wykwintny młodzieniec, wsiadł do oczekującego go powozu i odjechał ku miastu.

Policja znalazła już ów powóz. Jego właściciel, mieszkaniec powiatu ihumeńskiego w przeddzień przybył do Mińska — ostatni raz widziano go na dworcu moskiewsko-brzeskim, poczem znikł bez śladu. Furman przez dwa dni oczekiwał na pana, poczem odjechał, zostawiając powóz i robotnika, jako dozorec. Powóz ten poznali tragarze przywieziono nim ów tajemniczy pakunek.

**Pożar.** Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, we wsi Wiśniowa Góra, pod Andrzejowem, powstał pożar w zabudowaniach p. Józefa Otockiego. Skutkiem silnego wiatru ogień szerzył się z taką gwałtownością, że strawił doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze wraz z całą krestynią. Nie z ruchomością nie zdołano ocalić. Straty w budynkach, zbożu i ruchomościach wynoszą około 700 rubli. Szkody są tem dotkliwsze dla właściciela, że był asekurowany w towarzystwie wzajemnego ubezpieczenia Królestwa Polskiego na 200 rubli zaledwie.

Dzięki inicjatywie przebywającej na letniem mieszkaniu panny H. zebrano wśród letników na rzecz pogorzała Otockiego 200 rubli. Nadmienić należy, że właściciel sąsiedniego folwarku p. Leon Rappaport wysłał na ratunek do pożaru sikawkę.

## OFIARY.

Na powodzian w sieradzkim.

(Do dyspozycji ks. proboszcza S. Sobikowskiego w parafii Kamionaczu).

C. Medyński zamiast depeszy z życzeniami z powodu ślubu p. Jadwigi Konopnickiej z p. Tadeuszem Kokeli 1 rb. — Gustaw Ryszak 5 rb.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

—s—

\* Jutro usłyszymy „Halkę”. W wspaniałym dziele Moniuszki partyę tytułową odtworzy p-na Józefina Kurzówna, zaliczająca Halkę do swych ról popisowych, zaś w partyi Jontka zaprezentuje się naszej publiczności p. Tadeusz Leliwa, artysta opery warszawskiej, a ulubieniec tamtejszej publiczności. Resztę obsady wypełnią pp. Jeromin, Szymański i inni. Do „Halki” chóry specjalnie powiększono.

\* Gemma Bellincioni, najslawniejsza dziś w świecie „Carmen”, „Traviata”, „Mignon” i „Tosca”, przyjechała dziś do Łodzi, by wystąpić 4-krotnie na scenie teatru Wielkiego. W zeszłym sezonie śpiewała Gemma Bellincioni w teatrze Wielkim w Warszawie z niebywałym powodzeniem. Dość powiedzieć, że na 23 jej występów nie otwierano weale kasy dziennej, gdyż wszystkie jej bilety naprzód już rozehwytano. Po tryumfach warszawskich śpiewała wielka ta artystka przed cesarzem Franciszkiem Józefem, który nadał jej tytuł nadwornej śpiewaczki. Po raz pierwszy wystąpi u nas Bellincioni w sobotę jako „Carmen”. Dzięki udziałowi znakomitej artystki sobotni wieczór operowy będzie niezwykle interesujący.

\* Dziś odegrana zostanie słynna opereta Arrigo Boita p. t.

## „Mefistofeles”.

Akcyja rozpoczyna się prologiem w obłokach. Niewidzialne chóry śpiewają hymn na cześć Stwórcy, Mefisto zaś zali się na ród ludzki, który wciąż pragnie wiedzy, służyć Bogu. Do tego rodzaju ludzi należy Faust, którego Mefistofeles postanawia złapać w swoje sidła.

W akcie pierwszym rzecz dzieje się we Frankfurcie nad Menem, w niedzielę wielkonoćną. Wśród rozbawionego tłumu ukazuje się braciшек zakonny, z zasłoniętą twarzą. Nadchodzi pochód uroczysty z księciem Elektorem,

po którego przejściu Faust i Wagner, schodzący ze wzgórza, witają nadchodzącą wiosnę. Równocześnie wbiega tłum i tańczy. Dokola Fausta i Wagnera kołują. Tajemniczy zakonnik Wagner poznaje w nim kwestarza. Faust utrzymuje, że jest to zły duch.

Następna zmiana przedstawia pracownię Fausta, w nocy. Za Faustem wchodzi zakonnik i ukrywa się w alkwie. Uczony zaczyna rozmyślać. Pozbawiony się namiętności, ma dziś serce pełne miłości dla ludzi i uwielbienia dla dzieła boskiego. Nagle słyszy w alkwie szmer, gdzie ukryty zakonnik, w którym poznaje złego ducha. Pod wpływem wypowiedzianego przez Fausta zaklęcia, mnich zamienia się w Mefistofelesa w stroju rycerza i powiada: „po co krzyżować, rozkazać można i to po ciebie”. Na zapytanie kim jest, odpowiada: „jestem duchem przeżycia. Niechaj nicosi świat ogarnia, ja tam żyję”. Następnie proponuje Faustowi układ: „Tu na ziemi do ciebie należę, ale tam na innym świecie rolę się zmienię”. „Gdy świat mi zbrzydnie, niechaj piekło mnie pochłonie” — śpiewa w odpowiedzi Faust, przyjmując zakład.

W akcie II ogród Marty. Faust, pod imieniem Henryka, wyznaje swoją miłość Małgosi. Mefistofeles zali się wobec Marty na przykrości kawalerskiego życia. Faust na zapytanie Małgorzaty czy szanuje wiarę świętą, milczy; żąda schadzki i podaje jej flaszkę z płynem, którego kilka kropel, podanych w wodzie, uspi czujność matki.

W następnej odsłonie noc Sabatu, Mefistofeles wprowadza Fausta do zgromadzenia szatanów, do których przemawia jak król i pan. Podają mu glob, który Mefistofeles po pieśni o pysze i zarozumiałości ludzkiej, rzuca na ziemię. Glob szklany tłucze się w kawałki. Dyabli cieszą się ze zniszczenia świata i tańczą wesolo. Wtedy na tle nieba rysuje się widmo Małgorzaty z krwawą pręgą na szyi. Faust z przerażeniem wpatruje się w tę, którą niegdyś kochał. Widmo znika.

W akcie trzecim Małgorzata uwięziona. Faust i Mefisto ukazują się za kratami i pragną nieszczęśliwą dziewczynę ocalić. Małgorzata z początku się zgadza, ale przerażona głosem Mefistofelesa, odpycha od siebie Fausta i umiera.

Akt czwarty—znowu noc sobotnia na brzegu rzeki Panejos, w głębi dolina Tempe i góra Pindo. Helena i Pantalida w otoczeniu syren w łodzi pływają po rzece. Mefistofeles wchodzi z Faustem, zalecając mu, aby sam sobie radził w tej czarownej krainie, gdyż tutaj jego władza się kończy — tak dalece, że nie pojmuje sam siebie i odchodzi. Helena w smutnym śpiewie wspomina straszne dzieje zburzenia Troi. Przed nieszczęsną klęk Faust, ona czuje się szczęśliwą, że potrafiła zdobyć serce takiego rycerza. Faust w pięknej Helenie widzi obraz Małgorzaty. Helena nie pojmuje tego i wyraża zdziwienie, że każde jego słowo jakby uroczem echem odbremiwa i zapytuje, co ma czynić, żeby także ona mogła mówić tak dźwięcznie. Faust odpowiada jej jednym słowem: „kochać”.

Słowem miłosnym wtóruje chór, śpiewając hymn na cześć poezji.

W epilogu zgon Fausta. Scena przedstawia pracownię. Faust siedzi zadumany, za nim stoi Mefisto, wyrażając radość, że już zbliża się do celu, śpiewając: „pożądałeś, użyłeś, twój umysł znów pragnąć się sili, a nie wyrzekłeś do przelotnej chwili: wstrzymaj się, tyś piękna”.

Przypomina mu więc zawarty układ. Faust marzy. Wie on, że ziemskie jego istnienie się kończy, że jednak pragnie czynami zaznaczyć ślad swego istnienia na tej ziemi.

Mefistofeles niepokoi się, zwłaszcza, że w głębi sceny ukazują się tłumy niebian. Daremnie jednak wzywa Fausta, żeby z nim uleciał w kraj rozkoszy. Faust jednak wsłuchany w chór niebian — chwytając księgę ewangelii, pada na kolana i modli się.

Ze słowami: „Wstrzymaj się przelotna chwilo, wstrzymaj się, tyś piękna! Wieczności przyjmij mnie” — umiera.

Nie mogąc znieść tych słów, Mefistofeles rozszluszczony, że zdobył mu się wymknęła, wśród przeraźliwego świstu zapada się pod ziemię.

## Światowy charakter galicyjskiego przemysłu naftowego.

Przemysł naftowy w Galicyi wszedł na pomyslną drogę rozwoju.

Nowe wielkie wybuchowe szyby w Borysławiu, a niektóre, jak szyb firmy Perkins, oddalone znacznie od środowiska dotychczasowych szybów, to nowe dowody, że Borysław zawiera jeszcze olbrzymie bogactwa oleju mineralnego, że produkcya naftowa, jak dotąd, ciągle wzrastać będzie, że galicyjski przemysł naftowy raz na zawsze musi opuścić ciasne granice przemysłu dla Austro-Węgier, że musi stać się przemysłem europejskim, światowym. Mimo, iż dotychczasowa produkcya naftowa (około 6 milionów cetnarów w roku ubiegłym), która się powiększy zapewne w roku obecnym do 7 milionów, jest jeszcze bardzo małą w porównaniu z produkcją Ameryki (około 72 milionów cetnarów), lub Kaukazu (przeszło 100 milionów cetnarów), to jednak źródła galicyjskie naftowe, położone niemal w środku cywilizowanej Europy, są jakby przeznaczone do tego, aby rynek europejski zasilają naftą.

I nadzwyczaj pocieszającym dla galicyjskiego przemysłu naftowego objawem jest fakt, że przemysł naftowy amerykański, który powstał o parę lat później od galicyjskiego, ale rozwinął bardzo intensywną, iście amerykańską działalność w zdobyciu rynków europejskich, zaczyna się już cofać w swym rozwoju i nie może sprostać swym zobowiązaniom, przyjętym na targu europejskim. Ameryka już dzisiaj, jak wskazują daty statystyczne, mimo szalonych wysiłków, pompując szyby, które dają pół baryłki ropy na dobę, czerpie już coraz więcej z dawnych zapasów, by pokryć zobowiązania, a i zapasy te już są dzisiaj skromne i w maju bieżącego roku wynosiły tylko 22 milionów cetnarów, czyli mniej, niż dwie trzecie rocznej produkcji.

W Anglii zaczyna „Standard oil company“ robić coraz większe ustępstwa na rzecz nafty rosyjskiej; w Niemczech próbuje zawrzeć umowę z austriackimi przedsiębiorcami naftowymi i dozwolić bez konkurencji na wywóz miliona cetnarów nafty galicyjskiej rocznie, byle tylko jeszcze monopol handlem naftowym utrzymał w swoich rękach. Niewątpliwą więc jest rzeczą, że nafta z ropy galicyjskiej, której eksport do Niemiec i Szwajcaryi już w roku obecnym do-

sięgnie cyfry pół miliona cetnarów, czy to w drodze dobrowolnego układu, czy w drodze konkurencyjnej, w coraz większej ilości na targi europejskie wywożoną będzie i korzystać będzie nawet z dobrej ceny ogólno-swiatowej.

Zestawienie więc tych dwóch faktów: spodziewanego wzrostu gal. produkcji naftowej z roku na rok przez szereg jeszcze lat, dzięki obfitym źródłom borysławskim i łatwego zdobycia rynku europejskiego, dzięki stagnacyi w przemyśle naftowym amerykańskim, która przyszła dla nas w samą porę i naszemu przemysłowi przeznaczyła rolę wypełnienia tej luki, pozwala stawiać dla rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego bardzo piękne horoskopy na przyszłość.

Te piękne jednak horoskopy na przyszłość z jednej strony nie wykluczają jeszcze częściowych przesileni, jakie przemysł naftowy przechodzić może, nim silna organizacya nie opanuje nowej sytuacji w przemyśle i nadprodukcję regularnym zbytem za granicę regulować zacznie, a z drugiej strony ta nowa sytuacya, wytworzona w przemyśle naftowym, jeśli ma przynieść korzyść krajowi i naszym przedsiębiorcom choć w części, wymaga szybkiej, zorganizowanej i jednolitej działalności naszych przedsiębiorców i pomocy kraju.

I znów staje się aktualną sprawą, poruszona jeszcze w lutym r. b. na aukcie naftowej, zwolanej przez wydział krajowy, a jeszcze wcześniej poruszona również w sejmie galicyjskim, a następnie w licznych zgromadzeniach naftowych i ostatnio w broszurze p. Gorayskiego, sprawa budowy rezerwoarów na ropę przez uzyskanie od sejmku gwarancji kraju na ten cel.

Każdy, orientujący się cokolwiek w przemyśle naftowym, przyznać musi, że najlepszym regulatorem pomiędzy produkcją naftową, nie dającą się ująć w ścisłe karby, a rynkiem zbytu są rezerwoary ropne, nagromadzające zapasy w chwilach nadprodukcji i zasilające rynek bez przerwy, gdy produkcya chwilowo słabnąc zaczyna: Gdy w grę jeszcze wchodzi rynek zbytu zagraniczny, rezerwoary posiadają jeszcze większą doniosłość, a już wprost nieobliczalną doniosłość znaczenie posiadają rezerwoary i zapasy ropy wtedy, gdy źródła ropne w pewnej miejscowości wyczerpywać się zaczynają i pewnego czasu potrzeba dla odkrycia nowych źródeł i zapełnienia luki zapasami w chwilowej stagnacyi. Z tego powodu rezerwoary ropne w kraju naftowym, jakim jest Galicya, mają takie same

znaczenie, jak elewatory lub magazyny dla zboża w kraju rolniczym, w chwilach większego lub mniejszego urodzaju i tak, jak państwa inne, wyznaczają fundusze dla budowy magazynów zbożowych, tak rząd i kraj powinien się przyczynić kredytem lub pieniędzmi do budowy rezerwoarów. A pomoc taka udzielona przez kraje, o której przychylnie się odezwał b. marszałek, hr. Potocki, na ankiecie, miałaby jeszcze w tym wypadku nietylko gospodarcze, ale i narodowe znaczenie, utrwaliłaby ona byt i egzystencję polskiego tow. magazynowego, które własnymi siłami wybudowało już dotąd rezerwoarów blisko na 5.000 cystern, a w chwili obecnej są już wszystkie rezerwoary szczelnie ropą wypełnione.

Tow. «Petrolea», które, jak doniosły dzienniki, obstałowało rezerwoary na parę tysięcy cystern, działa dotychczas bez porozumienia z towarzystwem magazynowym, jak to było projektowane.

Towarzystwo magazynowe, dzisiaj silne już w swoich podstawach, nie może dać się ubić, lecz musi iść ciągle naprzód raz wytkniętą drogą i stać się panem sytuacji w magazynowaniu ropy, a pomoc kraju w tym względzie ułatwiłaby osiągnięcie celu przez to towarzystwo w wysokim stopniu i przynajmniej jedna polska instytucya naftowa dominowałaby tem znaczeniem w przemyśle, któreby całemu przemysłowi naftowemu nie odebrało piętna i charakteru polskiego.

Z nowej sytuacji, jaka w przemyśle naftowym się wyłoniła, wynika jeszcze jedna konsekwencya, na którą i nasi przedsiębiorcy naftowi i wszyscy, którym rozwój przemysłu w kraju leży na sercu, baczna uwagę zwrócić powinni.

Skoro wzrasta w kraju produkcya naftowa i kopalnictwo naftowe coraz więcej się rozwija i produkty naftowe z łatwością zbywać można poza granicami Austrii, zachodzi potrzeba rozwoju przemysłu przetwórczego czyli rafineryjnego.

Istniejące dotąd fabryki naftowe poza granicami Galicyi rozszerzają swoje urządzenia, aby przerabiać jaknajwiększą ilość ropy i brać udział w eksporcie nafty, i byłoby błędem nie do darrowania, gdybyśmy obojętnie z założonymi rękami patrzyli na ten ruch innych fabryk i sami nie pomyśleli o tem, aby w kraju skorzystać z dogodnej chwili i wybudować fabrykę nową lub rozszerzyć istniejące i także ciągnąć zyski z eksportu produktów naftowych. Jeśli nie zro-

2)

RYSZARD DEHMEL.

## LWIE SERCE.

(Bajka dla dorosłych ludzi).

(Dokończenie).

Ilekróć przyjaciel jego wzbijał się w obecności ludzi w górę, trapiło serce lwa, to też postanowił je lżejszem uczynić. Wstrzymywał się całymi dniami od przyjmowania pokarmów, postanowił nawet odżywiać się jak małpy tylko lakociami, bo zdawało mu się, że te mają najlżejsze serce między czteronożnymi zwierzętami.

Lecz im bardziej chudł, tem więcej serce mu ciężyło i tem więcej stawał się niezdolny do wykonywania sztuczek. Tygrys począł go już uważać za równego, kangur skakał śmiejąc, niż kiedyindziej, śmiejąc się przytem idyotycznie. Nawet najdziksze dźwięki fujarki czarodziejskiej nie radowały go, był co najwyżej z tęsknoty. A czarodziej pozwalał mu spokojnie cierpieć i coraz łaskawiej spoglądał na sokoła.

Wówczas znienawidził lew jego mistrza, a ponieważ słyszał, że miłość ulżyć może strapiionemu sercu, uciekł pewnej nocy w pustynię i włóczył się całymi tygodniami z lwicą. I rzeczywiście czasem odnosił wrażenie, iż wlatuje ku niebu, lecz wkrótce przekonywał się, że leży na ziemi i wówczas strasznie ziewał.

Aż wreszcie, kiedy mu się zdawało, iż wnętrzności jego dostatecznie się opróżniły, a on sam coraz bardziej opadał z sił, opuścił lwicę i pobiegł do domu, by natychmiast spróbować skrzydeł czarodziejskich.

Około południa zjawił się na dworze czarodzieja, pożarł płac końskiego mięsa i poprosił mistrza o złote skrzydła.

Oto stał uskrzydłony lew i spoglądał ku

słońcu. Wszystkie inne zwierzęta nie mogły pojąć, co to znaczy. W tem podniósł lew przednie nogi w górę i począł się trząść.

Czarodziej wziął w rękę fujarkę; a podczas gdy sokół szybował ku górze, ryknął lew jak wściekły i podskoczywszy ociężałe, upadł na piasek.

W tej chwili opadły go inne zwierzęta; małpy targwały go za ogon, tygrys skakał mu przez brzuch, a kangur przed nosem.

Nagle podniósł się lew. Oczy mu błyszczały jak rozpalone piaski pustyni i potrząsał złotymi skrzydłami tak, że tygrys skrył się między małpy. Chciał się rzucić na swego mistrza, lecz ten przyłożył fujarkę do ust i lew ociężałym krokiem postąpił hen w dal. Zaszły się w gąszcz i tam leżał samotnie.

Sokół jednak ulitował się nad swym przyjacielem i poleciał w las, by go pocieszyć.

A kiedy lew usłyszał, iż przyjaciel jego nadlatuje, zakłapała krew w jego sercu, dzikość w nim się odezwała i oslepiły z wściekłości, rozwarł paszczę i odgryzł głowę swego przyjaciela. Potem rzucił się na trupa, rozdarł ciepłe ciało w strzępy, aż między pokrwawionymi żebrami ujrział maleńkie serduszek ptaka. Ponure jego oczy rozjaśniły się, z podziwem patrzył na serce sokoła, a wreszcie je połknął.

Od tej chwili zdało mu się, iż cała jego istota stawała się niezwykłe lekką i dlatego pobiegł do najbliższej wsi, by ludziom pokazać, jak teraz wspaniale latać potrafi. Bo brzydził się zwierzętami; a nie chciał więcej słyszeć o czarodzieju, który z nim się obszedł tak srogo.

We wsi właśnie był jarmark, to też nie mało się przestraszyli licznie zgromadzeni ludzie, kiedy ujrzeli lwa ze złotymi skrzydłami u boku. Lecz on stanął całkiem spokojnie przed muzyką i podniósłszy przednie łapy w górę, począł strasznie się kiwać, jakby gotując się do latania. Lecz tym razem nie doprowadził nawet do skoku, bo brakło dźwięku czarodziejskiej fujary:

Nagle krzyknął kapelmistrz: „lew się spił!“ — na co ogromny powstał śmiech. Krew strzeliła do oczu lwa, chciał się rzucić na dowiepnisia; lecz ciężkie skrzydła przeszkodziły. A kiedy je chciał wyrwać: biada, przyresły do ciała.

Kolana się pod nim zatrzęsły, serce mu tak zaciężyło, iż ledwie się mógł ruszyć z miejsca. A kiedy ze wsi wychodził, czekały za nim psy, a ludzie wciąż się jeszcze śmiali.

Teraz żadnej już tęsknoty za niczem nie czuwał, prócz za samotnością i dlatego zawlókł się na pustynię.

Kiedy noc zapadła, spotkała go lwica i ucieszyła się jego złotymi skrzydłami, sądząc, iż je sobie przypiął, by się jej przypodobać. A kiedy wcale nie zwracał na nią uwagi, zapytała:

— Dokąd biegiesz, mój złoty?

Z początku nie wiedział co odpowiedzieć. Wtem jakby gwiazda w jego duszy zaświtała, rzekł skromnie:

— Na najwyższą górę ziemi.

I tak latał całymi tygodniami, aż ujrzal przed sobą rzeczywiście najwyższą górę ziemi. Wydawała mu się ona tak niska, wierzchołek tak bliski, iż sądził, że go sokół uszukał.

Lecz kiedy dzień cały w górę się wspinał, przekonał się, że w górach powietrze przezroczystsze i że długo musiałyby lazić, zanimby obarczony ciężkimi skrzydłami dostał się w górę. Tęsknił za dźwiękami fujarki, które mu tyle kiedyś rozkosznych chwil przysporzyły.

Czarodziej widział to wszystko, szkielec sokoła ukrył w worku i niewidoczny kroczył za lwem. A kiedy ten w południe, zupełnie prawie na ciełe złamany, położył się, wyjął czarodziej fujarkę, a na pierwsze jej dźwięki ryknął lew z radości.

I coraz piękniejsze, coraz dziksze pioski wygrywał czarodziej; lew stanął na nogach, a skrzydła począły mu drgać. Słońce opadało coraz głębiej za widnokrąg, atmosfera stawała się coraz zimniejszą; lecz serce lwa tak stawało



cydowani na wszystko i nieugięci: Zdjąć mundury! Wy — albo my!"

## Telegramy.

(Od własnych korespondentów).

**Marsylia, 9 września.** Było tutaj jedenaście wypadków dżumy, w tej liczbie siedm śmiertelnych. Dżumę zawleczono z ładunkiem szmat z Konstantynopola.

**New-York, 9 września.** Admiral Cotton telegrafuje, że eskadra amerykańska wysadziła na ląd w Bejrucie jako straż dla konsulatu amerykańskiego 1 oficera i 1 żołnierza. Załoga okrętowa gotowa jest do wylądowania, admirał zapewnia jednak, że postępować będzie bardzo ostrożnie, władze tureckie bowiem są uprzedzającą grzeczne.

**Jędrzejów, 9 września.** Dzisiaj o godzinie 9 wieczorem wybuchł tutaj groźny pożar. Mieszkańcy wraz ze strażą ogniową ochotniczą, robią co mogą, aby pożar stłumić. Mimo to do godz. 11 m. 40 wieczorem zgorzało z górą 20 budynków. Pożar o północy szerzył się dalej.

**Białogród, 9 września.** Aresztowani w Niszu oficerowie protestują przeciw oskarżeniu, jakoby byli agentami Austrii i występowali przeciw dynastji.

**Białogród, 9-go września.** „Narodni Listy“, który umieścił memoriał oficerów, skonfiskowano.

**Wiedeń, 9 września.** Ukazał się komunikat streszczający zapadłe uchwały w łonie „wydziału wykonawczego“ zjednoczonych stronnictw niemieckich w radzie państwa. Uchwalono między innymi, że koncesje narodowe nie mogą być przyznawane poszczególnym stronnictwom i tylko ostateczna ugoda pomiędzy narodowościami uważana być może za zadowalającą rozwiązanie kwestji narodowej w Austrii. Wydział uważa zwołanie rady państwa za niezbędne, jeżeli zadowalające rozwiązanie kwestji wojskowej do d. 1 października okazałoby się niemożliwe. Wydział uważa, że pozostawienie w szeregach armii do końca r. 1903 żołnierzy, którzy z d. 30 b. m. wysłużyli trzy lata, nie wynika z obowiązującej ustawy wojskowej i cofnięte być musi.

**Wiedeń, 9 września.** Dowiadują się, że cesarz Franciszek Józef po powrocie z manewrów galicyjskich raz jeszcze uda się do Budapesztu w sprawach tamtejszego przesilenia.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi naszej uchochanej córeczce ś. p.

## Zochnie Szafranowskiej,

a w szczególności Sz. ks. R. Malinowskiemu za odprowadzenie drogiej nam szczerki na cmentarz, za współczucie przyjaciółom, znajomym, współpracownikom i życzliwym, z głębi serca składają serdeczne „Bóg zapłać“ stroskami Rodzice.

## Z ostatniej chwili.

(Od własnych korespondentów).

**New-York, 10 września.** Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać do Konstantynopola statki wojenne w razie, gdyby w Bejrucie uszkodzony został choćby jeden Amerykanin.

**Sofia, 10 września.** Powstańcy macedońscy stoczyli w wilajecie monasterskim trzy bitwy z Turkami.

**Białogród, 10 września.** Wczoraj odbyła się uroczystość urodzin następcy tronu; zaliczono go do szeregów armii. Król Piotr objawił o tem wojsku w czasie rewii.

**Białogród, 10 września.** Dziennik „Narodny Listy“ skonfiskowano za artykuł, który zauważa, że przysięga oficerska w Serbji została podeptana, sztandar serbski szańbiony, Oficerów serbskich okłamuje się tylko, że sprawy królobójców nie można uregulować ze względu na wypadki zewnętrzne. Gdyby Serbia podjęła teraz akcyę na zewnątrz, armia jej znalazłaby się rozdwojona.

**Nisz, 10 września.** Pochwycono tu cztery arkusze odezw oficerów, występujących prze-

ciw królobójcom W odezwie tej między innymi oficerowie oświadczają, że mundur serbski leży w błocie z powodu obecności królobójców w szeregach armii serbskiej. Sto podobnych odezw krąży po całym kraju.

**Syrakuza, 10 września.** Policja aresztowała tu Jana Müllera, który w czasie defilady robotników dopuścił się zamachu na życie prezydenta Roosevelta.

**Kraków, 10 września.** Pod stacją Sucha wykołcił się pociąg towarowy. Cztery wagony rozbite. Wypadku z ludźmi nie było.

**Białogród, 10 września.** Pogłoski o aresztowaniu generała Magelonica okazały się nieprawdziwymi. General potępia królobójców, ale nie uważa za stosowne występować przeciw nim.

**Nisz, 10 września.** Aresztowano tu b. lekarza króla Aleksandra dra Wieliczkowicza i jednego z podpułkowników. Aresztowanych umieszczono w miejscowej twierdzy.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
9/IX 1 popoł.	740.3	21.3	62	S. W. 2	Z dnia 9/IX: Temperatura max. 24.3° C.
9/IX 9 wiecz.	736.6	19.2	74	S. W. 1	Temperatura min. 10.2° C.
10/IX 7 rano	734.8	10.6	83	S. W.	Opadu 2.4 mm.

## Lista zmarłych.

Joanna Gauke, nauczycielka, lat 47; Maryanna Witkowska, rob., lat 25; Rozalia Sobczak, rob., lat 27; Józefa Żuradzka, żona rob., lat 31; Antoni Tomczak, tkacz, lat 31; dzieci zmarło: chłopców 12, dziewcząt 11; pochowani na nowym cmentarzu.

## Nauczycielka

muzyki ze świadectwem Warszawskiego Instytutu muzycznego udziela lekcji gry na fortepianie teorii i harmonii. Wiadomość, Piotrkowska 261, m. 18, lub w administracji „Rozwoju“. 1235-6-1

## Kotwiczny Pain-Expeller

fabryki F. Ad. Richter & Co.,—Rudolstadt.

Najlepszy środek domowy

na reumatyzm, (Gicht) podagra i przeziębienie, zezwolone przez Medyczną Radę Ministerjum Spraw Wewnętrznych w St. Petersburgu z dnia 2 kwietnia 1902 r. № 215: środek ten od 35 lat używany jest z najlepszym skutkiem.

Ponieważ przetwory nasze są często naśladowane, przeto upraszamy Sz. Publiczność, aby przy kupnie naszego środka była ostrożna.

Nasze środki są tylko wówczas prawdziwe, jeżeli lewa strona pudełka zaopatrzona jest napisem czerwonym F. Ad. Richter & Co. w St. Petersburgu.

Oraz kotwiczne domowe środki:

SARSAPARILLIAN  
FERROLA  
STOMAKAL  
KONGO — esencja  
KONGO — pigułki  
LOKSA  
KAFIR  
INGO — pastylki  
SAHHAT

nabyć można we wszystkich składach aptecznych oraz aptekach w Łodzi i na prowincji.

FILIA: F. Ad. Richter & Co., w Petersburgu ulica Mikołajewska № 16.

Zastępcy: J. ŁUBA & S-ka, w Łodzi, ulica NAWROT 32. 1193-d-1

## Helena Tydeńska

przełożona pensji żeńskiej w Zgierzu zawiadamia, iż zapisy uczenia na rok szkolny 1903/4, odbywają się codziennie od 9 do 2 godz. Lekcje rozpoczną się dnia 17 sierpnia.

1144-12-12

!!! Kto u nas najlepiej robi okrycia, futra i kostiumy ang. !!!

Rzeczywiście na gustownie, ściśle stosując się mody, robi okrycia, futra i kostiumy ang. z własnych i powierzonych materiałów, Drabikowski, Piotrkowska № 163. Tamże można dostać wypróbowane i najnowsze fasony z bibułki. 1241-6-5

## Mieszkania

z 2 pokoiów i kuchni, z wodocięgiem i zlewem na III piętrze od 1 października r. b. lub od Nowego Roku do wynajęcia na ul. Orlej № 16 blisko przystanku tramwajowego na rogu Widzewskiej i Główniej. Wiadomość u sroza na miejscu. 1287-3-2

Potrzebne są zdolne

## Staniczarki

Ulica Przejazd № 16, pierwsze piętro od frontu.

## Nauczycielka

francuskiego, posiadająca wyższy patent oraz medal z Sorbony, przygotowała z francuskiego do rękoch i żeńskich zakładów naukowych w zakresie siedmioklasowym. Nawot 13 m. 8 od 3 do 5. 1294-3-1

Jest do odstąpienia zaraz, lub od kwartału

## Sklep kolonialny

z wyrobioną klientelą oraz skład win. Ulica Mikołajewska № 35. 1295-3-1

Biuro nauczycielskie Wagner dawniej Radkiewicz Piotrkowska 121, II piętro front. ma natychmiast do umieszczenia: Nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: Buchalterów, buchalterki, kasyarki, kasyerów, ekspedjentów, ekspedjentki, magazynierów, rządów, gospodynie, itp. Na żądanie kaucye i poważne referenye. 562-d-56es

## Biuro prośb, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.

Redaguje prośby do wszystkich władz, w kwestji przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, deklaracye o obrotach i dochodach handlowych, reklamacye do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie) kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencyę. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-r-13es

„ARAGO“ St. Górskiego, znana ze swej skuteczności na wyniszczenie Odcisków 30 i 50 kop.

Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach. 684-30-25 „Ekskans“ od potu i odparzenia ciała, 25 kop. Reprezentant na Łódź, C. Bystrzanski, Piotrkowska 132.

## Telegram!

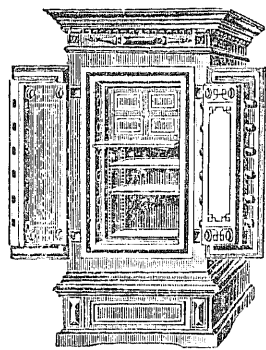
Na krótki czas!!!

Towarzystwo śpiewacze międzynarodowe

wykonywujące numery w językach: rosyjskim, polskim, francuskim, niemieckim, malarosyjskim, włoskim itd.

Oraz baletu ekscentryczne wykonywujące tańce wszelkiej narodowości pod dyrykcją P. P. Breal Godlewskich, zjeżdża w tych dniach dla dawania koncertów familijnych Varieté w Sali Koncertowej Działna 15. Tylko na krótki czas!!! 1293-c-1





## Józef Weikert

Fabryka: ulica Andrzeja № 26  
Skład: ulica Piotrkowska № 95

poleca w wielkim wyborze:

Kasy ogniotrwale.  
Kasetki we wszystkich wielkościach.  
Prasy do kopiowania własnego wyrobu po cenach dostępnych. 884—d—0

## Szkoła przygotowawcza ogólna

przy ulicy Wólczanńskiej 18 (Zielona 8)  
przygotowuje uczniów i uczennice (od 7 roku życia) do gimnazjów i szkół prywatnych.

Zapis codziennie (prócz świąt) od 11 do 1-ej i od 3 do 6-ej.

Lekcje rozpoczną się z d. 15 września.

1122-12-8

Bronisława Okuszkówna.

Pensja IV klasowa żeńska

## LEONTYNY RAJSKIEJ

ulica Dzielna № 11.

Zapis 25 sierpnia od godz. 11—4 pop. Egzaminy wstępne i powakacyjne 1 i 2, lekcje 3 września. 1135-17-13

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1-ym lipca przeniesiona została

## Pracownia sztucznych liści i kwiatów

z ul. Franciszkańskiej № 66 na ulicę Konstantynowską № 5, w której znajdują się palmy sztuczne różnych wielkości i gatunków, oraz bukiety różnej wielkości, wielki wybór wianków pogrzebowych, a także przyjmuje się kosze do ubrania i różne dekoracje. Ceny przystępne. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności

z poważaniem

W. P. Poszepczyński.

985 30-16

Stosownie do § 32 ustawy,

## Zarząd Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności

ma zaszczyt upraszać niniejszem Szanownych członków o przybycie na

## Zebranie ogólne,

mające się odbyć w sali Towarzystwa Kredytowego, przy ulicy Średniej № 19, w piątek, dnia 29 sierpnia (11 września) r. b. o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

- 1) Relacja Komisji Rewizyjnej i rozpatrzenie wniosków takowej.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1903.
- 3) Zatwierdzenie etatu na rok 1903.
- 4) Wybór 12 członków Zarządu i 4 kandydatów.
- 5) Wybór 2 członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących na mocy § 30 ustawy.
- 6) Określenie wysokości sumy, pozostającej w dyspozycji prezesa, stosownie do § 24 ustawy.
- 7) Postanowienie w sprawie odstąpienia miastu części placu, znajdującego się przy ulicy Zagajnikowej dla przeprowadzenia tej ulicy.
- 8) Relacja Zarządu w sprawie powiększenia stałych dochodów Towarzystwa.
- 9) Wnioski obecnych członków. 1284-3-3

W nowo utworzonym Zakładzie naukowym żeńskim

## Lucyny Siennickiej

ulica Piotrkowska 154,

Lekcje rozpoczęły się. Przyjmowane są kandydatki od lat 6.

1140-65-6

Pensja IV klasowa żeńska

## N. A. IWANOWEJ

Kurs gimnazjalny. Zapisy nowych uczennic przyjmuje się od 10-ej godz. do 5 popołudniu, oprócz dni świątecznych. Lekcje rozpoczęły się.

1236—d-9

N. Iwanow.

## Łódzkie Tow. majstrów fabrycznych.

W niedzielę 13 września r. b. odbędzie się w Leśniczówce o godz. 2 pop

## Zabawa Ogrodowa

na którą niniejszem zaprasza się Szanownych członków i Szanowne ich rodziny.

Goście mogą być wprowadzeni przez członków.

Wejście: dla członków 45 kop., dla gości 75 kop., dla pań 25 kop.

Bilety są do nabycia w kancelarii stowarzyszenia. Nowy Rynek № 6, codziennie od 7—9 godz. wieczorem. 1265—5—4

Prezes.

1 września zostanie otwarty

## ZAKŁAD FREBLOWSKI

do którego będą przyjmowani chłopcy i dziewczynki już od 3 lat. Zapis codziennie.

1182—12—10



## Karol Weigelt

Piotrkowska 145

Nowo-Spacerowa 46  
dom Jakubowicza.

## Odpowiedź.

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że ogłoszenie Wandy ze Stawiskich Brzezińskiej i jej męża Kazimierza Brzezińskiego, co do odwołania plenipotencji udzielone p. Filipkowskiemu, do zarządu nieruchomości № 124 w Pabianicach, niema znaczenia, bo na mocy znajdującego się w moich rękach dowodu, od tejże Wandy Brzezińskiej pochodzącego, nieruchomości ta stanowiła zawsze i stanowi, moją wyłączną własność. Dom. Stawiszce, p. Zduńska-Wola. 1286 2-1 Alojzia Stawiska.

## Szkoła prywatna mężka L. Kościanowskiego

mieści się obecnie

przy ulicy CEGIELNIANEJ № 11.

1263—4—4